

CYPRIAN KAMIL NORWID

**Bema pamięci
żałobny rapsod**

CYPRIAN KAMIL NORWID

Bema¹ pamięci żałobny-rapsod

*„...Iusiurandum, patri datum, usque
ad hanc diem ita servavi...”*

Annibal²

¹Bem Józef (1794–1850) — generał wojsk polskich, artylerzysta, uczestnik powstania listopadowego i naczelny wódz powstania węgierskiego w okresie Wiosny Ludów 1848–1849. [przypis edytorski]

²*Iusiurandum, patri datum (...)* (łac.) — Przysięgi danej ojcu aż do dziś tak dochowałem. (słowa Hanibala). [przypis edytorski]

I

— Czemu, cieniu, odjeżdżasz, ręce złamawszy na pancerz,
Przy pochodniach, co skrami grają około twych kolan? —
Miecz wawrzynem zielony, gromnic płakaniem dziś polan,
Rwie się sokół i koń twój podrywa stopę jak tancerz.
— Wieją, wieją proporce i zawiewają na siebie,
Jak namioty ruchome wojsk, koczujących po niebie.
Trąby długie we łkaniu aż się zanoszą i znaki
Poklaniają się z góry opuszczonemi skrzydłami,
Jak włóczyniami przebite smoki, jaszczury i ptaki,
Jako wiele pomysłów, któreś dościgał włóczyniami...

Cień, Rycerz

II

— Idą panny żałobne: jedne, podnosząc ramiona
Ze snopami wonnemi, które wiatr w górze rozrywa,
Drugie, w konchy zbierając łzę, co się z twarzy odrywa,
Inne, drogi szukając, choć przed wiekami zrobiona...
Inne, tłukąc o ziemię wielkie gliniane naczynia,
Czego klekot w pękaniu jeszcze smętności przyczynia.

Pogrzeb, Żałoba

III

Chłopcy biją w topory, poblękitniałe od nieba,
W tarcze, rude od świateł, biją pacholki służebne,
Przeogromna chorągiew, co się wśród dymów koleba,
Włóczni ostrzem o łuki, rzekłbyś, oparta pod-niebne...

IV

Wchodzą w wąwóz i toną... wychodzą w światło księżyca
I czernieją na niebie, a blask ich zimny omusnął
I po ostrzach jak gwiazda spaść niemogąca prześwieca.
Chorał ucichł był nagle i znów jak fala wyplusnął...

Gwiazda, Księżyc, Śpiew

V

Dalej — dalej — aż kiedy stoczyć się przyjdzie do grobu
I czeluście zobaczymy czarne, co czyha za drogą,
Które aby przesadzić, ludzkość nie znajdzie sposobu,
Włóczyńią twego rumaka zeprzem, jak starą ostrogą...

VI

I powleczem korowód, smęcąc ujęte snem grody,
W bramy bijąc urnami, gwizdając w szczyby toporów,
Aż się mury Jerycha porozwalają jak kłody,
Serca zmdlałe oczuą, pleśń z oczu zgarną narody.

.....

Dalej — dalej — —

Miasto, Oko, Przemiana,
Serce

Ten utwór nie jest objęty majątkowym prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami (przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/bema-pamieci-zalobny-rapsod>

Tekst opracowany na podstawie: Cyprian Kamil Norwid, Dzieła Cyprjana Norwida (drobne utwory poetyckie-poematy-utwory dramatyczne-legendy, nowele, gawędy-przekłady-rozprawy wierszem i prozą), Spółka Wydawnicza "Parnas Polski", Warszawa 1934

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Marta Niedziałkowska.

Okładka na podstawie: fotologic@Flickr, CC BY 2.0

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przełącz 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Dołącz do Towarzystwa Przyjaciół Wolnych Lektur i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przełącz darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).